38
NUMER — ROK XXI
KRAKÓW, 5. XI. 1938

PRZEGLAD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rysował Feuchtel



....oto 5 artykułów,
niezbędnych w każdym gospodarstwie domowym!

PF. 1/37.

„PRZEGLĄD KUPIECKI"

TO ORGAN KUPIECTWA

SALON KRAWIECKI

JÓZEF ISKIERSKI

zawiadamia JWPanów, że najnowsze żurnale i materiały ma już na składzie.

Zapraszam przeto Szan. Klientelę do oglądnięcia tychże

Kraków, Floriańska 3, I. p.
Telefon Nr. 116-67

Wykonuje z własnych i dostarczonych materiałów.

Każdy kupiec inseruje w „Przeglądzie Kupieckim"

Dziś w Kinoteatrze Dźwiękowym „WANDA" św. Gertrudy 5.

Tryskająca humorem i werwą komedia polska pt.

PAWEŁ i GAWEŁ

W głównej roli:

ADOLF DYMSZA
EUGENIUSZ BODO

Poranki filmowe

W sobotę, dnia 5 listopada o godz. 3-ciej popoł.
W niedzielę, dnia 6 listopada o godz. 10-tej i 12-tej.

z powyższego programu

Ceny miejsc od 50 groszy.

Rok XXI Nr. 38

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków 5 listopada 1938

TREŚĆ NUMERU:

Pomóżcie nieszczęśliwym!

Sprawa, o której chcemy pisać, znajduje się dziś w centrum zainteresowania ludności żydowskiej w Polsce bez różnicy poglądów politycznych czy społecznych. Wypłynęła ona z końcem ubiegłego tygodnia i uderzyła w nas, jak prawdziwe nieszczęście. Przypłynęła do nas nowa fala tragedii żydowskiej, której w tej chwili nie możemy nazwać po imieniu, a gdybyśmy nawet mogli, to zapewne trudno byłoby dać taki wyraz temu co się stało, który oddałby bodaj w części cały rozmiar tragedii. Na szczęście społeczeństwo żydowskie odczuwa doskonale, o co chodzi, o kogo chodzi i co należy zrobić.

Nie wyobrażamy sobie, aby w tej ciężkiej chwili był ktoś, ktoby uważał, że należy apelować do jego serca, sumienia czy kieszeni. Taki człowiek nie byłby bowiem godny miana człowieka. Przyzwyczailiśmy się wprawdzie do wielu nieszczęść, stary naród żydowski przeszedł już wprawdzie niezliczoną ilość cierpień i męczeństwa, każdy z nas niewątpliwie wykształcić w sobie pewną dozę odporności i spokoju na widok krwawego filmu, jaki życie przesuwa przed nami. Ale spokój spokojem, a silne nerwy silnymi nerwami. Nie wolno dopuścić do odrętwienia serc i sumień. Ze spokojem i ufnością patrzmy na dalszy przebieg wydarzeń, ale z wiarą w najlepsze starajmy się opanować najgorsze. Utrzymajmy jasny umysł, abyśmy w tych ciemnych i skłębionych namiętnościami nienawiści czasach umieli zdobyć się na precyzję myślenia, na trzeźwy sąd i na umiar w działaniu obronnym. Ale serce musi pozostać takim, jakie je widzimy w tych ponurych dniach: gorące, kipiące serdeczną krwią i rzewną troską o los wydziedziczonych, poniewieranych, pozbawionych dachu nad głową, ziębniętych i szczutych na śmierć przez sfory brunatnych psów.

Akcja na rzecz pomocy nieszczęśliwym przybrała rozmiary odpowiednie do ogromu tragedii. Gdybyśmy powiedzieli, że akcja ta jest bardzo wielka i że daje wyniki nieoczekiwane, bylibyśmy zapewne obrazili honor, ambicję i dumę przeciętnego Żyda. Bo właściwie nikt nie nawoływał, nikt nie ogłaszał apelów, nikt nie chodził z puszkami o kwestę — a jednak otworzyły się bramy domów żydowskich dla przyjęcia nieszczęśliwych, znalazły pomieszczenie dzieci, oderwane od swych rodziców, znalazła się łyżka ciepłej strawy, dostawiona do ust nieszczęśliwych ręką życzliwą i pocieszającą. Żaden Żyd nie śmie zwątpić w to, że gdzieś na kuli ziemskiej jakikolwiek drugi Żyd w chwili nieszczęścia poda mu bratnią rękę i pokrzepi go dobrym słowem. Jeżeli los chciał z ostatniej tragedii, która oby była naprawdę ostatnim łańcuchem nieszczęść starego narodu - tułacza, uczynić próbę serc i sumień, jeżeli Pan Bóg chciał się naprawdę przekonać, czy naród wybrany do cierpień potrafi je przetrzymać mężnie i po bohatersku — zdaliśmy egzemin dziejowy.

Każda akcja zbiórkowa ma to do siebie, że po pewnym czasie ulega spowszednieniu. Pierwszy napływ środków i ofiar jest zazwyczaj bardzo duży. Później strumień ten maleje i po stosunkowo niedługim czasie ludzie, powołani do administrowania zebranymi środkami stwierdzają ze smutkiem, że nie mogą podołać wydatkom. Wtedy rozpoczyna się los zwykłych komitetów dobroczynnych, apelujących ciągle o pomoc i natrafiających na rosnące trudności. Chcielibyśmy, aby każdy Żyd uzmysłowił sobie, że p r a w d z i w e nieszczęście rozpocznie się dopiero wtedy, gdy do ludzi, którym mamy teraz pomóc, przyjdziemy z pustymi rękami. Obyśmy nie doprowadzili do sytuacji, w której nieszczę-

śliwi ludzie żałowaliby, żeśmy im nie pozwolili zmarnieć doszczętnie hen — wiecie gdzie! — zamiast przedłużać ich cierpienia tylko o kilka dni lub nawet tygodni. Być może, że w tej chwili widzimy sytuację gorszą, niż zapowiadają perspektywy. Sprawa ta zależną jest, jak wiadomo, od pewnych rokowań, na które my, Żydzi polscy, nie mamy i nie możemy mieć żadnego wpływu. O ile rokowania te zakończą się pomyślnie, duża, może przeważna część troski zostanie nam zaoszczędzona. A jeśli rokowania nie dadzą żadnego zadawalającego rezultatu?

Powiedzieliśmy już, że ufając w najlepsze trzeba być przygotowanym na najgorsze. Potrzeby głodnych i nieszczęśliwych są tak ogromne, że i środki muszą odpowiadać wielkości zadania. Dwa razy daje, kto szybko daje! Jest zima i nie można tych ludzi pozostawić na łasce natury. Trzeba im dać jeść, trzeba ich nakarmić, trzeba chorych zaopatrzyć, trzeba dzieciom dać mleka, trzeba rodzicom wrócić ich dzieci, trzeba ojca połączyć ze synem, matkę z córką, męża z żoną, braci i siostry ze sobą. Na to wszystko trzeba pieniędzy, kwater, środków żywności, lekarstw i środków komunikacyjnych.

Kupiectwo żydowskie musi i ze swej strony pospieszyć z pomocą. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, będące legitymowaną reprezentacją kupiectwa żydowskiego w Krakowie otwiera akcję zbiórkową i nawołuje całe kupiectwo do składania ofiar, które będą ogłaszane na łamach „Przeglądu Kupieckiego".

Dotychczas złożyli:

I. Wykaz:

Uczn. Gimn. Kup. przy Krak. Stow. Kup.	zł.	365.10
Dr. Arnold Ehrenpreis	„	1.000.—
J. Hennenfeld	„	500.—
Stow. Achwat Raim	„	500.—
Krak. Stow. Kupców	„	200.—
Izak Halpern	„	300.—
Spółdz. Bank Kupiectwa Krak.	„	100.—
Artur Wohl	„	300.—
Urzędnicy Fmy M. Lauterbach i Syn	„	50.—
„Tekstopol"	„	100.—
Urzędnicy Fmy „Tekstopol"	„	100.—
Monderer i Ehrlich	„	100.—
Leon Holzer, ul. Sebastjana (II rata)	„	200.—
Dr. M. Katz	„	300.—
Dr. Alfred Mertz (zebrane)	„	685.—
Dr. Maurycy Epstein	„	1.200.—
Aleksander Ritterman	„	250.—
Józef Blatt (II rata)	„	150.—
Personel Fmy J. Blatt	„	240.—
Rudolf Driller	„	500.—
Folkman	„	100.—
Michał Fleischer (II rata)	„	200.—
Izydor Landau	„	150.—
Natan Schönfeld (II rata)	„	150.—
Dr. Rudolf Beres	„	50.—
Dr. Mückenbrun	„	50.—
Dr. Morgenbesser	„	50.—
Szymon Silbiger	„	100.—
Związek Stow. Humanit. „Bnej Brith"	„	2.000.—
Solidarność „Bnej Brith"	„	500.—
Związek Kombatantów	„	200.-
Dr. Schermant	„	200.—
Leon Liban	„	500.—
N. N.	„	1.000.—
K. O.	„	500.—
S. E.	„	500.—
Efr. Ratz	„	200.—
Urzędnicy Dom Bankowy A. Holzer	„	493.—

Kwoty powyższe złożono w Gminie Żydowskiej.

Dalsze datki należy składać w Spółdzielczym Banku Kupiectwa Krakowskiego, Kraków Grodzka 40, względnie za pośrednictwem P. K. O. Nr. 408-66 z dopiskiem „Pomoc nieszczęśliwym".

Nasz kandydat - Dr. Ignacy Schwarzbart

W niedzielę dnia 6 listopada 1938 r. odbędą się wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki nadzwyczajnym wysiłkom i poświęcającej pracy wyborców żydowskich w okręgu 81 w Krakowie wysunięta została kandydatura na posła na Sejm znanego działacza społecznego i trybuna żydostwa Dra Ignacego S c h w a r z b a r t a. Nazwisko Dra SCHWARZBARTA ściśle zespolone jest z pracą nad skonsolidowaniem całego żydostwa krakowskiego, które zorganizowane jest w Reprezentacji Zjednoczenia obejmującej przedstawicieli wszystkich żydowskich partii i ugrupowań politycznych i gospodarczych.

W uznaniu olbrzymich zasług Dra Schwarzbarta na polu renesansu narodu żydowskiego i jego wybitnych zdolności wysunęła Reprezentacja Zjednoczenia jednomyślnie Dra Schwarzbarta w Zgromadzeniu Okręgowym jako kandydata na posła Ziemi krakowskiej. Kandydaturę Dra Schwarzbarta przyjęło społeczeństwo żydowskie z wielką radością, uznając w Nim najgodniejszego, najbardziej zaufanego Reprezentanta żydostwa, który od 30-tu lat całe swe życie poświęca pracy społecznej dla odrodzenia mas żydowskich i polepszenia ich bytu materialnego i duchowego.

Prezydium Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, które wchodzi w skład Reprezentacji Zjednoczenia, POWZIĘŁO UCHWAŁĘ WZYWAJĄCĄ WSZYSTKICH SWYCH CZŁONKÓW DO GREMIALNEGO UDZIAŁU W GŁOSOWANIU NA NASZEGO KANDYDATA ADWOKATA DRA IGNACEGO SCHWARZBARTA.

Tak głosujesz

Wyborca, który chce głosować na j e d y n e g o kandydata żydowskiego Dra IGNACEGO SCHWARZBARTA, umieści w kratce obok jego nazwiska kreskę (ołówkiem lub piórem) i wręczy kartkę wyborczą w urzędowej kopercie przewodniczącemu Komisji

Wobec tego kartka, którą ma oddać wyborca żydowski, ma wyglądać następująco:

Okręg Wyborczy Nr. 81. Kraków

1. Ks. Mgr. Henryk Weryński
2. Adam Skotnicki
3. Tadeusz Dalewski
4. **Dr. Izak alias Ignatz Schwarzbart**

Tylko w ten sposób możesz głosować, jeśli chcesz oddać swój głos na kandydata żydowskiego Dra IGNACEGO SCHWARZBARTA!

Pamiętaj! Musisz umieścić kreskę w kratce tylko przy nazwisku Dra Ignacego Schwarzbarta, wszelkim innym sposobem głosowania oddasz swój głos na nieżydowskiego kandydata!

Winkulacja towarów

Istota winkulacji.

Kupiec A sprzedał partię towaru kupcowi B. Ponieważ jednak strony nie mają do siebie zaufania, przeto A i B umówili się, że umowę kupna sprzedaży wykona zamiast sprzedawcy osoba trzecia, np. spedytor lub bank, u którego to winkulata towar zostanie zawinkulowany tak, że winkulat wyda go kupującemu dopiero za zapłatą ceny kupna.

Na tym polega winkulacja czyli „uwiązanie" towaru u winkulata. Jakkolwiek winkulację stworzyło życie gospodarcze XIX. wieku, mimo to nie została ona dotychczas uregulowana przepisami ustawowymi. Są głosy, które domagają się unormowania winkulacji w drodze ustawowej, nie brak jednak głosów innych, zdaniem których najlepiej pozostawić dalszy rozwój instytucji winkulacji zainteresowanym sferom handlowym. Narazie jest winkulacja instytucją nie przewidzianą w kodeksie, a więc ustawowo nie uregulowaną, handlową instytucją zabezpieczającą.

Podstawą winkulacji jest umowa kupna- sprzedaży, a winkulacja jest umową dotyczącą wykonania kupna-sprzedaży z ustanowieniem obciążenia towaru na rzecz winkulata.

Prawa i obowiązki sprzedającego i kupującego.

Wzajemne prawa i obowiązki sprzedającego i kupującego pozostają zasadniczo przy winkulacji bez zmiany. Określa je podstawowa umowa kupna-sprzedaży z tym tylko dodatkiem, że w myśl umowy winkulacyjnej kupujący zapłaci sprzedawcy do rąk winkulata.

Sprzedawca jest uprawniony do zawinkulowania towaru tylko w tym wypadku, jeżeli przy umowie kupna-sprzedaży winkulację wyraźnie umówiono. W braku takiego uprzedniego zastrzeżenia, kupujący może odmówić przyjęcia towaru.

O ile sprzedawca, pomimo zawartej z kupującym umowy winkulacyjnej, winkulację u winkulata odwoła, następuje tzw. dewinkulacja i wówczas bank lub spedytor wyda — na zlecenie sprzedawcy — towar kupującemu bez pobrania od niego ceny kupna, zupełnie podobnie jak w wypadku np. zwolnienia przesyłki towaru od zaliczenia.

Kupujący może podnieść zarzuty odnośnie wykonania umowy kupna-sprzedaży tylko wobec sprzedającego, który jest jego kontrahentem. Kupujący winien przeto o wszystkich wadach towaru zawiadamiać tylko sprzedawcę.

Prawa i obowiązki winkulata.

Winkulat nie zawiera z kupującym żadnej samodzielnej umowy; jest on jedynie przedstawicielem, pełnomocnikiem i wykonawcą zlecenia sprzedawcy; ma obowiązek wydać towar kupującemu za inkasem sumy fakturowej. Tak określa stanowisko winkulata nauka prawa handlowego jak również orzecznictwo Sądu Najwyższego (np. wyroki S. N. z dn. 19 marca 1930 r. Nr. III Rw 1594/29 i z dn. 30 kwietnia 1930 Nr. 1256/29).

Winkulat wysyła kupującemu tzw. list winkulacyjny, w którym zawiadamia kupującego o zleceniu winkulacyjnym sprzedawcy.

Na winkulowanym towarze przysługuje winkulatowi rzeczowe prawo zastawu handlowego, dopóki ten towar znajduje się u niego względnie dopóki może tym towarem dysponować.

Zdarza się, iż winkulat udziela sprzedawcy pożyczki fakturowej albo zaliczkuje całą transakcję. W tych wypadkach i w razie gdy sprzedawca pra-

gnie wyrównać jakikolwiek swój dług u spedytora czy w banku — zamieszcza winkulat w liście winkulacyjnym zawiadomienie o przelewie wierzytelności sprzedawcy na jego rzecz. Winkulat może też zawiadomić w liście winkulacyjnym kupującego, że nastąpił przekaz pretensji sprzedającego na rzecz winkulata, któremu kupujący winien zapłacić na rachunek sprzedawcy.

Wydawanie towaru bez pobrania ceny kupna

Co się dzieje w razie wydania towaru wbrew zleceniu winkulanta bez pobrania ceny kupna?

Sprzedawca-winkulat nie traci żadnych praw w stosunku do odbiorcy, od którego może domagać się zapłaty ceny kupna. Jeżeli suma winkulacyjna jest płatna w pewien czas po odbiorze towaru przez kupującego (np. za miesiąc lub 6 tygodni), to mimo przekroczenia pełnomocnictwa przez winkulata, nie ma narazie żadnej szkody sprzedawcy. Jeżeli zaś suma winkulacyjna jest płatna przy odbiorze winkulowanego towaru, to sprzedawca może domagać się od winkulata odszkodowania w wysokości ustawowych odsetek zwłoki. W razie niemożności ściągnięcia sumy winkulowanej od kupującego, który z góry lub w toku egzekucji okaże się nieściągalny, może sprzedawca żądać pełnego odszkodowania od winkulata, ponieważ on naraził na szkodę przez przekroczenie pełnomocnictwa.

Rzecz inna, że Sąd Najwyższy rozstrzygnął pytanie wyżej postawione w sposób korzystniejszy dla sprzedającego-winkulata, któremu wyrokami do Nr. III Rw 1295/27 i III Rw 1935/27 przyznano prawo żądania solidarnej zapłaty równocześnie od winkulata i od kupującego w razie wydania towaru wbrew zleceniu bez pobrania ceny kupna przez winkulata.

Prawo skargi.

Kto ma prawo pozywać kupującego o zapłatę sumy winkulowanej?

Ponieważ roszczenie o zapłatę przysługuje mimo winkulacji nadal sprzedającemu, przeto jemu przysługuje prawo skargi przeciw opieszałemu kupującemu.

W swoim imieniu może winkulat dochodzić winkulowanej wierzytelności tylko w przypadku, gdy posiada przelew lub przekaz na swoją rzecz od dostawcy, czyli w charakterze następcy prawnego winkulata.

Dopóki winkulat nie zapłacił sprzedawcy ceny kupna, nie ma żadnego roszczenia do kupującego i nie może od kupującego, któremu towar wydał bez pobrania od niego ceny kupna, żądać zapłaty tejże ceny (wyrok Sądu Najwyższego Nr. III, Rw 2100/27)

Natomiast kupującemu przysługuje prawo skargi przeciw sprzedawcy jako swemu kontrahentowi, bez względu na interes winkulacyjny.

O ile chodzi o dalsze szczegóły, to umowa winkulacyjna jest gruntownie i źródłowo omówiona w pracy adwokata Dr Zygmunta Fenichla pt. „Ustawowo nieuregulowane i handlowe instytucje zabezpieczające“ (Warszawa, 1933, stron 37).

Adwokat Dr Adolf Nattel.

PRZEGLĄD PRASY

Pląsy interwencjonizmu.

Na ten temat ciekawe uwagi zamieszcza „Gazeta Handlowa":

Poczucie władzy uderza nieraz do głowy miarodajnym czynnikom. Nie daj Boże! gdy czynnik taki zna się na jakiejś dziedzinie. Ją właśnie postanawia reformować: Jak się rozpędzi, jak wyda instrukcje, okólniki i wyjaśnienia. W mig wszystko poplącze. Odkomenderuje swoich ludzi... no, dzięki temu choć ktoś jest zadowolony.

Nie dziw, że gdy czasem publicysta chce jakieś zagadnienie poruszyć, błagają go: Niech pan nie pisze. Marzeniem wielu dziedzin życia gospodarczego jest niezwracanie na siebie uwagi. Bojąc się odetchnąć głębiej, lekko, na palcach wymykają się te dziedziny z sal obrad. W salach tych rozstrząsa się doniosłe problemy, jak przyjść z pomocą... a one chyłkiem suną za drzwi. Wiedzą dobrze, że tego dnia, kiedy im się ucieczka nie uda, zacznie się nowe, inne życie. Życie pełne gorączkowych rozstrząsań, reform, poprawek, uzupełnień, pomocy i jej kontroli, statystyki i śledzenia błędów, zarzutów i wyjaśnień... Zakotłuje się, zakręci wszystko. Zjawią się nieznane przed tym postacie, wypłyną nowe nazwiska. Technik i sprzedawca pójdą w kąt — polityk obejmie pierwsze skrzypce.

Klęską interwencjonizmu jest brak poczucia taktu. Wkracza zarówno wtedy, gdy jest potrzebny, jak i w przeciwnym wypadku.

W atmosferze tej rozwija się w Polsce jedyna w swoim rodzaju spekulacja — na okólnik. Wyjdzie, to strata, — nie wyjdzie, zysk — lub na odwrót. Taneczne ambicje interwencjonizmu, wywołują stan podgorączkowy w całym kraju. Nie wiadomo, kto z brzegu. Stąd to obserwujemy niepojęte zjawisko, że gdy przedsiębiorca występuje z inicjatywą, zanim wyda pierwszy grosz, idzie upewnić się u miarodajnych czynników, czy nic się w najbliższej przyszłości nie zmieni.

Drugim zjawiskiem jest stopniowe narastanie interwencjonistycznej armii. Zbadanie każdego zagadnienia wymaga ludzi, każda poprawda ludzi, kontrola... ludzi. Wreszcie gdy wszystko się poplącze, winno jest życie gospodarcze, które otrzymuje wtedy zastrzyk nowych... ludzi. Pomalutku, pomalutku coraz więcej dyrygentów, a coraz mniej muzykantów. Chudnie życie gospodarcze, inicjatywa przechodzi silną anemię, zato rozkwita nowa biurokracja.

Nic nie pomogło....

Proces odżydzania handlu jest w Niemczech zakończony. Zdawałoby się, iż hitlerowcy powinni być zadowoleni. Okazuje się jednak, iż w tej gałęzi gospodarstwa niemieckiego daleko jest do idealnych stosunków, bo oto dziennik „Essener Nationalzeitung " takie wygłasza zdanie:

„Wraz z Żydami musi z niemieckiego gospodarstwa za każdą cenę zniknąć ich duch".

Nic za tym nie pomogło sześć lat propagandy Streichera. Że kupcy narodowo - „socjalistyczni" okazują się oszustami, to też „wina" ze strony przepędzonych Żydów.

Odgłosy giełdowe.

Na Giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu obroty są bardzo małe. Giełdziarze mówią: bezczynność jest gorsza od zniżki. Brak odbiorców i sprzedawców paraliżuje wszelki interes.

Banki i kantory bankierskie skarżą się na zastój. Powiadają, że na zagranicznych giełdach obroty są również ograniczone, ale to, co się dzieje, a właściwie co się nie dzieje na giełdzie warszawskiej, jest rzeczą wprost niebywałą. Jeżeli niektóre akcje zachowują dość wysoki kurs, to, według zdania bywalców giełdowych, tylko dlatego, że nie ma bodaj cokolwiek większej podaży, nie zaś dlatego, że popyt jest mocny. Nawet akcje, które przynoszą poważny dochód, np. akcje Banku Handlowego nie znajdują nabywców. Akcja ta wypłaciła 4 proc. dywidendy, co do kursu 50 stanowi 8 proc. netto bez podatku od kuponu; jak sądzą, walor ten w przyszłym roku powinien dać większą dywidendę, wnosić to wolno z wyników bilansów brutto.

Koła giełdowe nie są w stanie wytłumaczyć sobie tego marazmu. Zdawało się, powiadają, że wycofana gotówka powinna była choć w niewielkiej części zjawić się na rynku lokacyjnym. Tymczasem nie widać jej wcale. Rzecz osobliwa, że i w handlu towarowym obserwuje się stagnację. Od jakichś 2 miesięcy przycichły także zupełnie transakcje nieruchomościami, placami miejskimi i podmiejskimi, do niedawna dość ożywione. Niektórzy tłomaczą, ten stan niechęci i apatii niewyjaśnionym jeszcze położeniem międzynarodowym. Krajowa sytuacja polityczna i gospodarcza jednak przedstawia się dzisiaj korzystniej niż od szeregu lat; powinnaby tedy pobudzać do lokowania gotówki w papierach wartościowych. Tymczasem, wbrew tej oczywistości, panuje kompletny zastój.

Od 22 do 29 października różnice kursowe przedstawiały się jak następuje:

4 i pół proc. Wewnętrzna 66.00—65.63; 4 proc. Konsolidacyjna 68.00 — 67.75; 5 proc. Konwersyjna 69.00—68.88; 3 proc. Inwestycyjna I em. 83.75—83.50; II em. 84.75—84.50; 4 i pół proc. listy Ziemskie Warsz. 64.00—63.50; 5 proc. listy Miejskie Warsz. 1933 roku 74.00—72.88.

Akcje: Bank Polski 126—125; Starachowice 43.50 — bez zm.; Lilpop Rau 88.25 — 87.00; Modrzejów 21.00 — 20.50; Ostrowieckie 65.00 — 63.50 (28 bm.); Warsz. Węgiel 36.00 — 34.75 (28 bm.); Warsz. Cukier 37.75 — 36.25; Żyrardów 60.00 — 57.00 (28 bm.).

KRONIKA ŚLĄSKA

Akcja kupiectwa na F. O. N.

Komitet Główny Zbiórki na Dozbrojenie Armii Centralnych Organizacji Kupiectwa Żydowskiego w Polsce zamierza przesłać do sekretariatu F. O. N. przy Ministerstwie Spraw Wojsk. pierwsze sprawozdanie z przebiegu akcji na Dozbrojenie Armii jeszcze *przed 11 listopada br.* t. j. przed uroczystością obchodu 20-lecia Niepodległości Polskiej.

Ze względu na to, *Komitet Zbiórki na Dozbrojenie Armii przy Stowarzyszeniu Kupców G/Śl. w Katowicach* prosi uprzejmie wszystkich *członków* Stowarzyszenia o *niezwłoczne* nadesłanie podpisanej *deklaracji na F. O. N.* oraz o wpłacenie zaofiarowanych sum na konto Głównego Komitetu Zbiórki na Dozbrojenie Armii Centralnych Organizacji Kupiectwa Żydowskiego Warszawa, *P. K. O. Nr. 70019,* przy czym zaznacza się, że odnośne przekazy wolne są od wszelkich opłat manipulacyjnych. O dokonanej wpłacie należy zawiadomić Komitet przy Stowarzyszeniu Kupców w Katowicach.

Wszyscy Kupcy z Okręgu 81 głosują w niedzielę 6 bm. na

Dra IGNACEGO SCHWARZBARTA

KRONIKA TARNOWSKA

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców.

W niedzielę 30 ubm. odbyło się posiedzenie Wydziału Zrzeszenia, na którym po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia Prezes Mgr. H. Spielman zreferował działalność Prezydium Zrzeszenia oraz osiągnięcia organizacyjne za czas wrzesień—październik 1938 r. I tak utworzone zostały w powyższym czasokresie cztery nowe sekcje branżowe: cukierniczo - owocowa pod przewodnictwem p. Volkmana, drzewno - budowlana pod przewodnictwem p. Fabera, przedstawicieli handlowych pod przewodnictwem p. Lamensdorfa oraz branży »maszyny, rowery i aparaty radiowe« pod przewodnictwem p. Hollandra, — przy czym każda z tych nowo utworzonych sekcyj realizowała aktualne prace branżowe. Odbyto w okresie sprawozdawczym szereg konferencyj organizacyjnych a to z Kongregacją Kupiecką w związku z wydaniem wspólnych cenników na artykuły spożywcze, z delegatami »Przeglądu Kupieckiego« w sprawie utworzenia lokalnej komisji administracyjno redakcyjnej oraz wzięto udział w konferencji gospodarczej z udziałem p. S. Lowa.

Przechodząc do agend sekretariatu podaje sprawozdawca, iż w okresie sprawozdawczym sekretariat udzielił 225 członkom porad prawno - administracyjnych oraz wystosował 62 pism w sprawach organizacyjnych a między innymi memoriał w sprawie zamianowania biegłymi podatkowymi zapodanych przez Zrzeszenie kandydatów dla 12 sekcyj oraz wniosek odnośnie zatwierdzenia kandydatów dla powiatowej Komisji cen odnośnie artykułów spożywczych a nadto przyjął 40 nowych deklaracyj członkowskich. Nie mniej gorliwie pracowało Zrzeszenie nad realizacją »Funduszu« pożyczkowego dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana, przy czym sprzedażą odnośnych cegiełek zajętych jest około 250 członków. Dotychczasowe wpływy na rzecz «FunduszuĘ wyrażają się kwotą zł. 530, które złożono na książeczkę oszczędnościową w Towarzystwie Eskontowym. W końcu informuje zebranych sprawozdawca, iż kupiectwo tut. partycypowało w akcji na rzecz Dozbrojenia Armii kwotą zł. 7.300 oraz iż na rzecz wydalonych na skutek ostatnich zarządzeń administracyjnych z Niemiec uchodźców ofiarowało Zrzeszenie zł. 25.—. Sprawozdanie Prezesa Mgr. Spielmana przyjęte zostało bez dyskusji po czym p. M. Schwanenfeld referował sprawę subwencjonowania przez Zrzeszenie tut. szkoły kupieckiej, kierowanej przez p. Dr. Tauba. Wydział uchwala objąć patronat nad tą szkołą oraz udzielić tejże jak najdalej idącego poparcia organizacyjnego i w miarę możności materialnego. W dalszym ciągu przedyskutowane zostały sprawy bieżące oraz organizacyjne, po czym na wniosek Prezesa Mgr. Spielmana uchwala Wydział odpowiednio uczcić pierwszą rocznicę śmierci długoletniego, zasłużonego Prezesa błp. Józefa Heumana, przeprowadzić rewizję składek członkowskich za pośrednictwem specjalnej komisji, w skład której weszli pp. S. Gelb, H. Fluh i Z. Fenichel, i wydać drukiem roczne sprawozdanie z działalności Zrzeszenia za rok 1938. Posiedzenie zamknięto powzięciem rezolucji następującej treści: »Żydowscy kupcy i przemysłowcy w Tarnowie, świadomi ciążących na nich obowiązków obywatelskich wezmą gremialny udział w wyborach do Sejmu w dniu 6-go listopada 1938 r.«

Opłaty stemplowe od umów najmu

Po myśli art. 88 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. z roku 1932 Nr. 41, poz. 413) podlegają opłacie stemplowej pisma stwierdzające:

1) umowy najmu, 2) przedłużenie takich umów, 3) przelew praw (cesja) biorącego w najem — w wysokości 1 proc. od wartości zobowiązań (czynszu łącznie z dodatkowymi świadczeniami np. remont, koszty ogrzewania centralnego) biorącego w najem względnie cesjonariusza.

Opłaty oblicza się zasadniczo za cały czas trwania umowy (art. 10 u. o. s.) mianowicie:

1) jeżeli umowa zawarta jest na czas w umowie ściśle określony, należy się opłata za cały ten czas, najwyżej jednak za lat 17,

2) jeżeli umowa zawarta jest na czas nie określony — należy się opłata za lat 5;

w razie zaś zawarcia umowy na czas ściśle określony z prawem przedłużenia na dalszy czas nieokreślony bliżej w umowie — należy się opłata za czas w umowie ściśle określony oraz za lat 5 (tj. za czas nieokreślony).

Np. „zawarto umowę na 1 rok od 1. 10. 1938 r. do 30. 9. 1939 r. z prawem przedłużenia w razie niewypowiedzenia na czas dalszy". W tym przypadku opłata przypada na 1 + 5 lat — razem za lat 6.

Jak z powyższego widać, opłata stemplowa pobierana za cały czas trwania umowy najmu przy ewentualnym doliczeniu do podstawy wymiaru okresu 5-letniego — jest poważnym obciążeniem podatkowym kontrahentów.

Pewną ulgę i ułatwienie w tym kierunku przyniosło zarządzenie Ministra Skarbu, wydane na podstawie art. 123 i 213 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 14, poz. 134) w wykładni do ustawy stemplowej Nr. 483.

Na podstawie tego zarządzenia urzędy skarbowe, względnie notariusze, mają pobierać na żądanie podatnika opłatę stemplową tylko za czas w umowie ściśle określony, resztę zaś opłaty t. j. przypadającą za czas nieokreślony (5 lat) *odroczyć.*

Odroczoną opłatę należy uiścić w ciągu 6-ciu miesięcy po upływie czasu w umowie ściśle określonego, względnie ulega umorzeniu w razie:

1) zawarcia nowej umowy i jej ostemplowania,

2) faktycznego rozwiązania umowy najmu i opróżnienia lokalu (mieszkania).

O zaistnieniu powyższych faktów należy dany urząd skarbowy zawiadomić w ciągu 6-ciu miesięcy po upływie czasu w umowie ściśle określonego, pod rygorem skutków karnych z art. 43 ustawy stemplowej.

Przykład: „umowę najmu zawarto na 1 rok z prawem przedłużenia w razie niewypowiedzenia na czas dalszy za czynszem miesięcznym 100 zł." Opłata stemplowa wynosi od czynszu za lat 6 (1 + 5) t. j. od 7.200 zł. — 1 proc. = 72 zł. + 10 proc. dodatek nadz. 7 zł. 20 gr. — razem 79 zł. 20 gr.

Na żądanie podatnika urząd skarbowy pobiera opłatę tylko za 1 rok t. j. od czynszu w kwocie 1.200 zł. — 1 proc. = 12 zł. + 1,20 — razem 13 zł. 20 gr. Reszta opłaty w kwocie 66 zl. ulega odroczeniu, ewentualnie umorzeniu.

Ulgi te nie mają zastosowania w tych przypadkach, w których podatnik sam oblicza opłatę i kasuje prywatnie.

Ważnym problemem pozostają nadal umowy najmu, dotyczące mieszkań i lokali podlegających specjalnej ustawie o ochronie lokatorów. Od umów tych urzędy skarbowe pobierają opłatę stemplową analogicznie jak od umów zawartych z klauzulą prolongacyjną t. zn., że mimo zawarcia umowy na 1 rok (na czas ściśle określony) — doliczają do podstawy wymiaru czasokres 5-letni.

Odwołania przeciw stosowaniu tego rodzaju praktyki wymiarowej, nie odniosły skutku. Prawodawca uznał postępowanie to za legalne drogą autentycznej wykładni, zawartej w dekrecie Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504).

Również N. T. A. zatwierdził tego rodzaju wymiar orzeczeniem z dnia 13 stycznia 1937 r. L. rej. 10. 583/34.

W końcu nadmienić należy, iż przedawnienie prawa żądania Skarbu Państwa opłaty stemplowej od umowy najmu, następuje dopiero po upływie 5-ciu lat od chwili zaprzestania wykonywania umowy (art. 34).

Mgr. Talik.

Eksmisje z lokali handlowych mogą być przez sąd odroczone.

W związku z aktualną nadal sprawą eksmisji z lokali handlowych przypomina się, że w myśl art. 2 ustawy o ochronie lokatorów, przepisom owej ustawy nie podlegają lokale przedsiębiorstw handlowych z wyjątkiem lokali zajętych przez przedsiębiorstwa zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw handlowych IV kategorii.

Wobec powyższego stosunek najmu odnośnie lokali zajmowanych przez przedsiębiorstwa handlowe III-ej kategorii opiera się na umowie stron względnie w kwestiach nieunormowanych umową, na odnośnych przepisach Kodeksu Zobowiązań. W konsekwencji stwierdzić trzeba, iż w braku specjalnych zastrzeżeń umownych żądanie podwyżki czynszu przez właścicieli nieruchomości jest dopuszczalne i spowodować może w razie odmowy wyrok zasądzający eksmisję.

Równocześnie jednak nadmienia się, że celem złagodzenia skutków mogących wyniknąć z wyłączenia lokali przedsiębiorstw handlowych z pod ochrony lokatorów na podstawie przepisów art. 2, pkt. m ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 297 z 1936 r.), dekret p. Prezydenta R. P. z dnia 29. 9. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 525 z 1936 r.) ustali specjalne przepisy o możliwości ewentualnego odroczenia eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

Na zasadzie tego dekretu w sprawach o eksmisję z lokalu handlowego, sąd na wniosek najemcy — uwzględniając stosunki gospodarcze najemcy i wynajmującego (w szczególności położenie najemcy, w jakim znalazłby się w razie wykonania eksmisji, czas trwania najmu, wysokość płaconego dotychczas czynszu), może odroczyć termin wydania przedmiotu najmu na okres nie dłuższy, niż do dnia 31 marca 1939 r.

Ponadto na wniosek najemcy, który w okresie od dnia 15 listopada 1932 r. do dnia 15 listopada 1935 r. dokonał w lokalu inwestycyj, zwiększających wartość lokalu, które dotychczas jeszcze nie zamortyzowały się, sąd obowiązany jest odroczyć termin wydania przedmiotu najmu na okres potrzebny do amortyzacji tych inwestycyj, *nie dłużej jednak, niż do dnia 31 marca 1939 r.*

Hotel i pensjonat w świetle rozporządzenia min. przemysłu i handlu.

W Dzienniku Ustaw z dn. 15 ubm. ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego. Rozporządzenie to wprowadza ścisłe rozróżnienie pomiędzy przedsiębiorstwami, oznaczonymi nazwą: »hotel«, »pensjonat«, zajazdem, gospodą, oberżą itp.

Nazwy »hotel« może więc teraz używać tylko przedsiębiorstwo, posiadające: w miejscowościach do 30 tys. mieszkańców — conajmniej 5 pokoi, w miejscowościach od 30 — 100 tys. mieszkańców oraz w uzdrowiskach o charakterze użyteczności publicznej — conajmniej 10 pokoi, zaś w miastach o liczbie mieszkańców ponad 100 tysięcy — conajmniej 15 pokoi. Ponadto hotel winien mieć oświetlenie, kanalizację; możność wydawania conajmniej śniadań oraz rozporządzać pokojem przeznaczonym do ogólnego użytku, przy czym w hotelach do 15 pokojów, za pokój ten może służyć hall lub portiernia. Poza tym hotel musi posiadać conajmniej 1 łazienkę.

Pensjonat, tj. przedsiębiorstwo wynajmujące pokoje z utrzymaniem, powinien posiadać conajmniej 5 pokoi, oświetlenie elektryczne, kanalizację, ogólną jadalnię i pokój, przeznaczony do ogólnego użytku, przy czym w pensjonatach do 15 pokoi może zastąpić go jadalnia.

Cenniki w przemyśle gospodnim winny wykazywać ceny poszczególnych pokoi łącznie ze wszystkimi świadczeniami, jak pościel, światło, opał oraz telefon i łazienka, jeżeli stanowią one część urządzenia pokoju. Ponadto w cennikach winny być uwidocznione: wysokość komunalnego podatku hotelowego, cena kąpieli w łazience, nie stanowiącej części urządzenia pokoju oraz wysokość opłat procentowych na rzecz służby. Opłaty te należy obliczać od ceny pokoju wykazanej łącznie z wszystkimi świadczeniami, lecz bez komunalnego podatku hotelowego.

Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 15 stycznia 1939 r. Do przedsiębiorstw zaś otworzonych przed tym terminem rygory te będą stosowane dopiero od dn. 1 lipca 1939 r.

Uregulowanie tej kwestii stanowi duży postęp w dziedzinie przemysłu hotelowo - pensjonatowego w Polsce szczególnie na terenie uzdrowisk.

Rejestrowanie zmiany własności zakładów przemysłowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu okólnikiem z dn. 8 października 1938 r. uregulowało tryb postępowania w wypadkach, gdy zakład przemysłowy, wymagający zatwierdzenia planów, zmienia osobę właściciela, w sposób następujący:

„Nabywca zakładu przemysłowego powinien zawiadomić o przeniesieniu własności zakładu tę władzę przemysłową, która zatwierdziła projekt budowy i urządzenia tego zakładu celem adnotacji zaszłych zmian w rejestrach.

W przypadkach, gdy projekt budowy i urządzenie zakładu zatwierdziła władza przemysłowa wojewódzka (art. 16 prawa przemysłowego), przemysłowiec powinien zgłosić zamiar prowadzenia przemysłu władzy przemysłowej I instancji (art. 7 prawa przemysłowego).

W decyzjach, zatwierdzających projekty budowy i urządzeń zakładów przemysłowych, należy umieszczać o powyższych obowiązkach stosowne pouczenie, jak również klauzulę o obowiązku prowadzenia budowy pod kierownictwem osoby, posiadającej uprawnienie do kierowania robotami budowlanymi i obowiązku wykonywania robót budowlanych w zakresie ciesielstwa i mularstwa, przewidzianych art. 333 i 334 prawa budowlanego przez osoby do tego uprawnione".

Podatek drogowy.

W Nr. 76 Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 27 września 1938 roku o podatku drogowym. Rozporządzenie to jest przepisem wykonawczym w stosunku do ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 zmieniającej ustawę o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Rozporządzenie normuje skalę łącznego obciążenia poszczególnych kategorii płatników podatkiem drogowym na rzecz samorządu terytorialnego, sprawy związane z wymiarem i poborem podatku drogowego na rzecz wojewódzkich związków samorządowych oraz sprawę obciążeń i zwolnień od podatku nieruchomości. Podatkiem drogowym w miastach wydzielonych mogą być obciążone tylko nowo wzniesione budowle od nieruchomości nadbudowane i przybudowane, czasowo zwolnione od podatku od nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 22 września 1922 r., rozporządzenia R. P. z dnia 12 września 1930 r., ustawy z dnia 24 marca 1933 r. oraz ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. Obowiązek podatkowy w odniesieniu do nowowzniesionych budowli oraz części nadbudowanych i przybudowanych rozpoczyna się z początkiem następnego miesiąca po dniu, od którego rozpoczyna się bieg terminu.

Orzecznictwa podatkowe.

Odliczenie zapłaconych podatków.

Odliczeniu w myśl art. 10, pkt. 5 ustawy o podatku dochodowym od ogólnego dochodu faktycznie wniesionych w miarodajnym okresie podatków nie stoi na przeszkodzie fakt, że dotyczą one poprzednich okresów gospodarczych (NTA z 13 czerwca 1938 r. L. rej. 642/37 i 1798/37).

Dowód ze świadków na wysokość obrotu.

Dowód ze świadka na okoliczność, że wysokość zeznanego obrotu, zaczerpnięta z ksiąg uznanych za nieprawidłowe odpowiada rzeczywistości, jest proceduralnie niedopuszczalny (NTA z 10 czerwca 1938 r. L. rej. 4322/36, 4323/36).

Orzecznictwa pracownicze.

Zasada zaliczenia do pracowników umysłowych.

Dla zaliczenia do kategorii pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w myśl art. 3 ust. 1, pkt. 1 rozporządzenia z r. 1927 miarodajny jest tylko rodzaj faktycznie spełnianych czynności, niezależnie od wykształcenia danej osoby i od tytułowania jej stanowiska. (Orz. N. T. A. 29. 10. 1936, L. rej. 8191/34, Prz. Ub. 1937 poz. 2).

Ustanie zdolności do wykonywania zawodu.

Pracownik umysłowy, który w chwili rozpoczęcia swego zatrudnienia był zdolny do wykonywania swego zawodu i podlegał obowiązkowi ubezpieczenia, ustanowionemu w rozp. P. R. o ubezpieczeniu prac. umysł., a następnie utracił powyższą zdolność, przestaje podlegać obowiązkowi ubezpieczenia niezależnie od tego czy faktycznie pozostaje nadal w zatrudnieniu, jako też, od tego, czy nabył prawo do renty inwalidzkiej lub starczej. Przepisy art. 7, ustępy 2 i 3 rozp. o ubezp. prac. umysł. nie dotyczą przypadków, w których niewykonywanie czynności służbowych ma miejsce z powodu trwałej niezdolności pracownika do wykonywania swego zawodu. (Orz. N. T. A. z 3. III. 1937, L. rej. 2561/35, Prz. Ubezp. 1937, poz. 37).

Czynności sklepowe.

Przyjmowanie pieniędzy oraz prowadzenie zapisów lub ksiąg, jeżeli samo albo łącznie z czynnościami administracyjnymi lub nadzorczymi, wchodzącymi w zakres kierownictwa sklepu, przeważa nad innymi czynnościami, należącymi do zakresu działania sprzedawcy lub ekspedienta sklepowego, wówczas uzasadnia uznanie odnośnej osoby za kasjera albo za kierownika sklepu, a tym samym za pracownika umysłowego, nawet niezależnie od stopnia jej wykształcenia. Samo jednak wykonywanie zwyczajnych funkcyj sprzedawcy lub ekspedjenta nie uzasadnia zaliczenia danej osoby do kategorii pracowników umysłowych, jeżeli nie odpowiada ona warunkom, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt. 9 lub art. 158 rozp. o ubezp. prac. umysł. (Orz. N. T. A. z 7. I. 1937 L. rej. 10875/34, Prz. Ubezp. 1937, poz. 46).

Kierownik sklepu wódek.

Osoba pełniąca obowiązki kierownika sklepu wódek w charakterze odpowiedzialnego zastępcy właściciela i zatwierdzona w tej funkcji przez skarbowe władze nadzorcze, jest pracownikiem umysłowym w rozumieniu art. 3, pkt. 1 rozporządzenia. (Orz. N. T. A. z 30 grudnia 1937 L. rej. 558/36 Prz. Ubezp. 1938, poz. 56).

Obowiązek ubezpieczenia.

Administrator domu.

Administrator domu nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia w myśl rozporządzenia z r. 1927, jeżeli jego praca opiera się tylko na umowie zlecenia. (Orz. N. T. A. z 27. 10. 1938, L. rej. 6419/35, Zb. Urz. 1937, poz. 1233 A).

Czy sprzedaż towarów do Gdańska jest eksportem?

Paruszana niejednokrotnie sprawa zwolnienia obrotów towarowych z w. m. Gdańskiem od podatku obrotowego, jako transakcji eksportowych, zakatualizowała się obecnie szczególnie mocno na terenie oficjalnym. W związku z tym Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwróciła się do organizacji kupieckich z prośbą o wypowiedzenie swych opinii na ten temat.

Wychodzi się przytym z założenia, że zwolnienie oparte byłoby na przepisie art. 3, p. 8 ust. o podatku obrotowym z 4 maja 1938 r. Jeżeli ponadto idzie o podatkowe przepisy gdańskie, transakcje dokonane z firmami polskimi (na obszarze Polski) wolne są od podatku obrotowego, gdyż traktuje się je jako eksportowe.

W sprawie tej wypowiedziała się centrala Związku Kupców, uznając słuszność podstaw do zwolnienia. Opinia ta podkreśla, iż inne jest orzecznictwo N. T. A. i wykładnia przepisów prawnych, stosowana przez władze skarbowe. Wobec tego jednak, iż przepis ustawy nie zawiera nowych przesłanek prawnych, które uzasadniałyby zmianę, Związek wypowiada się za całkowicie liberalną wykładnią przez przyjęcie zasady, iż sprzedaż eksportowa na rachunek własny do Gdańska podlega zwolnieniu od podatku obrotowego. Traktowanie tych transakcji jako eksportowych uzasadnione jest m. in. tym, iż za towar wywożony do Gdańska wpływa waluta obca.

Przy okazji wypowiadania opinii na ten temat. Związek zwrócił uwagę na konieczność szczegółowego sprecyzowania pojęcia „krajowego przedsiębiorstwa eksportowego", użytego po raz pierwszy w ustawie o państwowym podatku obrotowym.

Kongres Izb Przemysłowo - Handlowych w sprawie uprzemysłowienia kraju.

Na posiedzeniu komisji polityki gospodarczej Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie w dn. 17 bm. omawiana była m. in. sprawa organizacji Kongresu Izb Przemysłowo - Handlowych. Kongres ten, jak już podawaliśmy, ma się odbyć na wiosnę przyszłego roku i poświęcony będzie rozważeniu jaknajszerzej ujętego problemu uprzemysłowienia kraju. Intencją organizatorów jest ażeby Kongres zastanowił się nad środkami i drogami możliwie szybkiego zrealizowania tego naczelnego hasła, ze specjalnym uwzględnieniem należytego sprecyzowania roli czynnika rządowego i poszczególnych odłamów samorządu gospodarczego.

W szeregu referatów szczegółowych, które mają być wygłoszone w trzech komisjach, uwzględnione będą najbardziej aktualne zagadnienia wynikające na tle akcji podjętej w tej dziedzinie, zarówno z punktu widzenia zasadniczych momentów strukturalnych jak i bieżących potrzeb życia gospodarczego.

Aprobując zasadniczo przedstawione projekty organizacyjne komisja zgłosiła szereg uwag co do metody prac przygotowawczych, kładąc nacisk na jaknajściślejsze zespolenie tych prac ze stanowiska sfer gospodarczych, reprezentowanych przez naczelne organizacje przemysłu i handlu.

Ostatni termin ulgowych egzaminów czeladniczych.

Zgodnie z okólnikiem ministra przemysłu i handlu z dnia 30 lipca 1938 r. (Nr. Pr. VI. 3/205) w dniu 31 grudnia br. mija ostateczny termin składania ulgowych egzaminów czeladniczych. Wszyscy pracownicy warsztatów rzemieślniczych. którzy do tej pory nie posiadają żadnego dowodu uzdolnienia (świadectwa czeladniczego, a pracują przynajmniej 5 lat w swym zawodzie i mają ukończony 23 rok życia, o ile mają odpowiednie warunki, określone okólnikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu (pisaliśmy o tym w nr. 34 w Głosie Rzemieślnika) — winni jak najśpieszniej złożyć odpowiedni wniosek do Izby Rzemieślniczej.

Gdzie takie kursy się odbywają — informacyj udzielają Izby Rzemieślnicze.

Panowie mistrzowie, którzy zatrudniają powyższych czeladników powinni dołożyć starań, aby mieli oni możność poskładać te ulgowe egzaminy.

Warunek zatrudnienia u innej osoby.

Zatrudnienie u osoby innej jako jeden z warunków obowiązku ubezpieczenia, unormowanego rozporządzenia z 24. 11. 1937 p. 911, Dz. U., oznacza po za wypadkami pracy na podstawie nominacji, pracę, opartą na porozumieniu stron, mającym cechy umowy o pracę z tym jednak zastrzeżeniem, że praca nie musi być odpłatną. (Orz. N.T.A. z 13. 4. 1938 L. rej. 417/35, Zb. Urz. Nr. 1342 A).

Program organizacji importu

W Zrzeszeniu Przedstawicieli Handlowych w Warszawie odbył się wieczór dyskusyjny, na którym p. Wacław Jastrzębowski, zastępca przewodniczącego Komisji Obrotu Towarowego wygłosił referat p. t. »Problem organizacji importu«.

Referent widzi w organizacji importu szereg wad. Przede wszystkim coraz bardziej wzrasta w Polsce liczba firm małych, sprowadzających z zagranicy drobne ilości towaru.

Drugą wadą naszego importu jest zbyt wielka, w stosunku do przedsiębiorstw handlowych liczba pozwoleń przywozu, otrzymywanych przez firmy przemysłowe, co prelegent ilustruje cyframi z dziedziny importu. W konkluzji dochodzi referent do wniosku, że w interesie racjonalizacji importu więcej pozwoleń przywozowych powinien otrzymywać handel niż przemysł.

Trzecią wadą naszego importu jest wielka liczba firm nowych, trudniących się doraźnie importem. Np. w r. 1935 ziarno kakaowe importowało do kraju 57 firm, w r. 1936 — 157 firm, w r. 1937 — 105; herbatę w r. 1935 — 147 firm, w r. 1936 — 215, w r. 1937 — 236; kawę w r. 1935 — 95 firm, w 1936 — 151, w r. 1937 — 158; szmaty w r. 1936 — 302 firmy, 1937 — 315 firm.

Czwartą wadą organizacji naszego importu jest niesłychane rozdrobnienie przydziałów pozwoleń przywozowych. Tak np. w dziedzinie importu kawy wydano w r. 1937 — 1813 pozwoleń, importu stali — 402, skór baranich — 400. Przeciętny tonaż na jedno pozwolenie jest następujący: w imporcie pieprzu 0.6 ton, łoju 4,8 ton w przedsiębiorstwach handlowych, a 7,8 w przemysłowych, kawy 1,60, rodzynek 2.70, wełny pranej 2 w handlowych a 4 w przemysłowych, śliwek 16, pomarańcz 26,5. Gdy porównamy cyfry rozdrobnienia przydziałów w Gdańsku i w Polsce, rzuci się nam w oczy fakt, że w Gdańsku proces rozdrobnienia wcale prawie nie zachodzi. Liczba firm importujących nie zwiększa się tam prawie wcale. Tak np. importem kawy w r. 1935 zajmowało się w Polsce 95 przedsiębiorstw, w r. 1937 — 158. W Gdańsku w tych samych czasokresach pracowało firm 35, 35, 36. Świadczy to o tym, że w Gdańsku panuje większa stałość firm, działających w dziedzinie importu.

Przytoczone powyżej rysy charakterystyczne polskiego importu zdaniem prelegenta świadczą o tym, że struktura naszego przywozu jest zła i wymaga korektywy. Nasz importer nie jest klientem silnej ręki, klientem długofalowym wg. określenia p. ministra A. Romana. Dostawca nie może przeto liczyć się z nim, jako poważnym odbiorcą. Jednocześnie na skutek występującego u nas rozdrobnienia przydziału import nasz nie może uzyskiwać zagranicą najniższych cen i korzystać z najwyższego kredytu. Kawa, którą kupujemy z zagranicznych stoków u pośredników daje im 6 — 8 procent zysku. Jest to strata, którą ponosi nasz rynek. W herbacie strata nasza sięga do 15 procent cena zakupu łącznie z frachtem ziarna kakaowego wynosi przy kupnie 100 — 102,3 zł. 1 tony — 119,5 zł. 500 kg. — 123,73 zł. Warto jednocześnie zauważyć, że przeciętny przydział ziarna kakaowego wynosi u nas 3 tony. Tak więc przy sprowadzaniu niewielkich ilości ziarna kakaowego przez poszczególnych importerów rynek nasz ponosi stratę, dochodzącą do 15 procent. Sztywne opłaty za zezwolenia przywozu podrażają również import drobnych ilości towarów. Np. opłaty za 10 pozwoleń po 1000 ton wyniosą 155 zł., podczas gdy opłaty za jedno pozwolenie łączne wyniosą 15 razy mniej.

Warunkiem poprawy organizacji naszego importu jest konieczność ubezpośrednienia przywozu, co pozwoli na poważne oszczędności. Jednak tak długo w Polsce nie będą mogły powstać wielkie stoki towarowe, dopóki nie będzie kredytowo silnych importerów.

Z kolei prelegent przechodzi do omówienia konferencji importowej, która została zarządzona przez Radę Handlu Zagranicznego na wniosek pana ministra przemysłu i handlu. Materiały, którymi rozporządzają władze państwowe, są niekompletne i zbyt niedokładne, aby móc na ich podstawie opracować program importowy. W związku z tym Rada Handlu Zagranicznego zaproponowała szeregowi osób ze sfer kompetentnych opracowanie odpowiednich referatów, dotyczących struktury naszego importu. Jako rezultat tych prac badawczych odbędzie się następnie konferencja importowa, na której omówione zostaną dokładnie wszystkie problemy, związane z zagadnieniem przywozu. Prelegent przypomina, że p. minister Roman oświadczył w swoim wywiadzie, zamieszczonym w jednym z pism, iż niechętnie odnosi się do ewentualnego utworzenia monopolu importów, zwłaszcza zaś monopolów, opartych o przywileje administracyjne. Należy przeto oczekiwać, że konferencja importowa nie stanie na stanowisku monopoloidalnym, aczkolwiek najprawdopodobniej wysunie postulat koncentracji importu, jako najbardziej celowy. Tak samo prelegent przypuszcza, że konferencja importowa zgodzi się z zdaniem p. ministra, który przewiduje istnienie wielorakości form organizacyjnych importu, jako wiodących po różnych drogach do tego samego celu.

Możliwe jest ustawowe skumulowanie firm importujących, zmuszenie ustawowe firm importujących, aby sprzedawały towary dotychczasowym nabywcom, możliwe też jest powołanie do życia instytucji o charakterze maklerskim, czy też organizowanie takich instytucji jak np. arbitraż bawełny w Gdyni. Wreszcie możliwe jest też wyznaczenie pozwoleń przywozu na jeden rok, przy czym odcinki dewizowe byłyby płatne co miesiąc. Wszystkie te rozwiązania powinny doprowadzić do czegoś innego, niż jest obecnie, a to już będzie krokiem naprzód.

PORADNIK BUCHALTERYJNO podatkowy

pod red. Dra M. Lustgartena

zaprzys. biegłego sądowego dla księgowości

Księga towarowa jako część składowa księgowości.

Według przepisów ustawy i praktyki jak również licznych orzeczeń N. T. A. księga towarowa nie musi być prowadzoną w przedsiębiorstwach mniejszych rozmiarów. O ile jednak kupiec prowadzący księgi handlowe prowadzi także księgę towarową, to księga ta musi być prowadzoną prawidłowo i odpowiadać faktycznemu stanowi towarowemu. Nie może zatem zawierać niezgodności z księgą inwentarzową. W tym przedmiocie wydał N. T. A. dnia 7 października 1936 r. L. rej. 7958/34 wyrok, w którym z powodu nieprawidłowości księgi towarowej uznaje całą księgowość kupca jako nieprawidłową. Wyrok uzasadnia N. T. A. tym, że księga towarowa jest księgą pomocniczą i jeżeli kupiec uznał za celowe zaprowadzenie w przedsiębiorstwie oprócz ksiąg zasadniczych także pewnej księgi pomocniczej, na której opierają się zapisy ksiąg zasadniczych, to księga pomocnicza stanowi integralną część księgowości przedsiębiorstwa, a więc w konsekwencji — nieprawidłowości w prowadzeniu księgi pomocniczej mogą podważyć prawidłowość całego systemu księgowego.

Dr. Lulek w glosie do powyższego wyroku zajmuje takie samo stanowisko i twierdzi, że o ile kupiec nie jest obowiązanym do prowadzenia księgowości, to może jej wcale nie prowadzić, ale jeżeli prowadzi księgi handlowe dobrowolnie, i przedkłada jako środek dowodowy w sprawach procesowych lub podatkowych, to o ile dowód ma być uznanym, księgi muszą być prawidłowe. W przeciwnym razie przysługiwałby podatnikowi prowadzącemu księgi handlowe dobrowolnie niedopuszczalny przywilej, że jego obroty i dochody miałyby być ustalone na podstawie ksiąg nieprawidłowych.

Fakt, że kodeks handlowy nie nakłada obowiązku prowadzenia księgi towarowej, nie zwalnia kupca w razie prowadzenia takiej księgi dobrowolnie, od obowiązku, aby i ta księga pomocnicza była prowadzoną prawidłowo. Przy ocenie prawidłowości ksiąg handlowych decydują okoliczności faktyczne, a więc nie pobudki prowadzenia ksiąg, lecz fakt, czy księgi prowadzone są zgodnie z zasadami księgowości, to jest prawidłowo. *(L)*

Potrącalność zapłaconego odszkodowania przy wymiarze podatku dochodowego.

Poniesione przez adwokata odszkodowanie za nieprawidłowe prowadzenie przez niego praw klienta jako strata związana z osiągnięciem, zabezpieczeniem i zachowaniem dochodu z adwokatury, jest stratą potrącalną (NTA z 20 czerwca 1938 r. OPA. 1938, poz. 2305).

Podatki w listopadzie.

W listopadzie przypadają następujące terminy płatności podatków: Dnia 1 — *płatność podatku dochodowego całości względnie różnicy pomiędzy podatkiem wymierzonym na dany rok przez władze podatkowe a uiszczoną przedpłatą, o ile nakaz płatniczy został doręczony przynajmniej na 30 dni przed upływem terminu płatności.*

Dnia 5 — płatność podatku od energii elektrycznej pobranego w ciągu drugiej połowy października rb.

Dnia 7 — płatność potrąconego pracownikom podatku dochodowego z działu II od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną płacę, wypłaconych przez służbodawców w październiku rb.

Dnia 7 — płatność specjalnego podatku od wynagrodzeń od funduszów publicznych wypłaconych w październiku rb.

Dnia 15 — płatność II półrocznej raty podatku gruntowego za rb.

Dnia 20 — płatność podatku od energii elektrycznej pobranego w ciągu pierwszych 15 dni listopada rb.

Dnia 25 — płatność zaliczki miesięcznej na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe od I do V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Dnia 30 — płatność II półrocznej raty podatku od nieruchomości. Tegoż dnia płatność podatku od kapitałów i rent przypadającego od świadczeń umówionych w kontraktach o wydobywanie ciał kopalnych z cudzego gruntu za październik rb.

Tylko gremialny udział Żydów w GŁOSOWANIU może zapewnić ZDOBYCIE mandatu żydowskiego W KRAKOWIE

Komisja w sprawie importu maszyn z Niemiec.

Jak już donosiliśmy, niedawno została podpisana polsko - niemiecka umowa w sprawie dodatkowego przywozu na warunkach kredytowych z Niemiec do Polski maszyn i instalacji przemysłowych. Porozumienie to przewiduje przyznanie ze strony niemieckiej 9-letniego kredytu towarowego na łączną kwotę 120 miln. zł. Termin dostaw towarów będzie rozłożony na okres 4-ch najbliższych lat, licząc po 30 miln. zł. rocznie. Zapłata za importowane maszyny nastąpi w formie eksportu z Polski płodów rolnych. Należność za dostawy niemieckie regulowana będzie przez nabywców polskich w ratach półrocznych do 12 rat przy kredycie 6-letnim i do 18 rat przy kredycie 9-letnim. Spłatę wierzytelności polskich będzie gwarantował Bank Gospodarstwa Krajowego, który przeprowadzi stronę finansową tej transakcji.

W następstwie sporozumienia tego zostanie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołana w najbliższym czasie specjalna komisja, w skład której wejdą: przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, Banku Gospodarstwa Krajowego i Polskiego Instytutu Rozrachunkowego. Celem komisji tej będzie ustalenie listy maszyn i aparatów oraz instalacji przemysłowych, jakie będą mogły być na podstawie tej umowy importowane do Polski, jak również uregulowanie szeregu innych technicznych szczegółów co do przeprowadzenia tej transakcji. Powołanie specjalnej komisji do tej sprawy przez Ministra Przemysłu i Handlu nastąpić winno jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Budowa własnego gmachu C. Z. K. połączona z akcją zbiórki na FON.

26 października rb. odbyła się w Centrali Związku Kupców w Warszawie uroczystość podpisania aktu założycielskiego zapoczątkowanej w dniu 10 lipca rb. budowy własnego domu tej instytucji przy ul. Senatorskiej 42. Uroczystość uświetniona została szeregiem przemówień władz Centrali i zaproszonych z całego kraju reprezentantów organizacji, którzy podkreślili doniosłość społeczną zbiorowego wysiłku członków CZK w kierunku posiadania własnej siedziby.

Wśród przemówień na uwagę zasługują przemówienie prezesa rady b. sen. Siereszewskiego i prezesa zarządu głównego Gepnera, który m. in. oświadczył, że budowa własnej siedziby kupiectwa zorganizowanego w CZK jest znikoma w obliczu ogromu zadań tego kupiectwa wobec Państwa. W związku z powyższym prezes Gepner zwrócił się z gorącym apelem do zebranych o połączenie starań dla wzniesienia własnej siedziby z równoczesnym wysiłkiem dla jak najpełniejszego poparcia intensywnie prowadzonej przez C. Z. K. akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Narodowej. Jak wiadomo, akcja ta przekroczyła już sumę stu kilkudziesięciu tysięcy złotych, zaofiarowanych przez kupiectwo, zorganizowane w CZK. Czołowe miejsca na liście ofiarodawców zajmują: D/H D. M. Szereszewski (30 tys. zł.), D/H A. Gepner (25 tys. zł.), S. Graff (25 tys. zł.), J. Włodawski (11.600 zł.), J. Fetter (10 tys. zł.), J. Glass (4 tys. zł.).

Scalony podatek obrotowy od owoców.

Toczą się obecnie rozmowy między samorządami gospodarczymi a odnośnymi władzami skarbowymi w sprawie pobierania od obrotu owocami podatku scalonego na wzór podobnych podatków pobieranych od piwa, soli, cukru itd. Podatek scalony dotyczyłby oczywiście tylko importowanych owoców południowych, przy których dokładne uchwycenie ilości towarów wkraczających każdorazowo na rynek jest względnie łatwe.

Sporną jest na razie stawka podatku, gdyż samorządy projektują scaloną stawkę podatku obrotowego w wysokości 6 proc. od obrotów, natomiast przedstawiciele skarbu uważają, że podatek scalony winien wynosić 8%. Czynniki skarbowe argumentują swoje stanowisko tym, że owoc południowy na swej drodze do konsumenta spotyka od 4—5 ogniw pośrednictwa, z których każde opodatkowane jest normalnie stopą 1,7% co w sumie daje od 6,8—8,5% od obrotu. Badając bliżej zagadnienie dystrybucji owoców, natknięto się nawet aż na 7 ogniw pośrednictwa.

Niewątpliwie ten przypadek nadmiernego przerostu pośrednictwa uznać należy za odosobniony, a normalnie w dystrybucji owoców czynne są jedynie tylko trzy ogniwa pośrednictwa.

Sprawa scalenia podatku obrotowego od owoców południowych spotkała się z żywym zainteresowaniem u kupiectwa, gdyż scalenie tego podatku stanowi znaczne uproszczenie procedury podatkowej.

Utworzenie w Cieszynie delegatury Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Polski Instytut Rozrachunkowy (P.I.R.), pragnąc ułatwić sferom przemysłowym i handlowym Śląska Zaolzańskiego załatwianie formalności związanych z eksportem i importem, ustanowił w Cieszynie Zachodnim swą Delegaturę.

W zakres działalności Delegatury PIR-u wchodzi wydawanie świadectw rozrachunkowych na wywóz i przywóz z krajów, z którymi Polska zawarła umowy rozrachunkowe.

Ponadto Delegatura udziela wszelkich informacji w zakresie towarowych obrotów rozrachunkowych Polski z zagranicą i kontroli waluty eksportowej oraz posiada na składzie potrzebne druki i formularze.

Możliwości handlowe.

Firma palstyńska pragnie nawiązać kontakt z firmami zainteresowanymi eksportem wyrobów szklanych (szklanki, flaszki itp.), nawozów sztucznych, bieli cynkowej i litoponu.

Firma argentyńska interesuje się importem dwuchromianu sodu i chlorku boru.

Firma jugosłowiańska interesuje się importem glinki plastycznej przeznaczonej do zmieszania z szamotą do wyłożenia retort i kondensatorów pieca cynkowego.

Firma belgijska interesuje się importem oleju lekkiego z węgla kamiennego i benzolu surowego.

Firma indyjska interesuje się importem wódki.

Firma holenderska interesuje się importem mydła toaletowego.

Firma angielska interesuje się importem karbidu z Polski.

Firma grecka interesuje się zakupem tkanin w Polsce. terialy wełniane, drukowane, materiały jedwabne, damskie nowości jedwabne a zwłaszcza pończochy z jedwabiu sztucznego.

Firma indo-brytyjska interesuje się możnością importu z Polski dywaników z jedwabiu sztucznego z frendzelkami, w dużych ilościach.

Firma angielska poszukuje dostawców filcu pantoflowego dla Afryki Południowej.

Firma holenderska poszukuje zastępstwa na sprzedaż stożków do kapeluszy oraz rękawiczek skórkowych, twierdząc, iż w branżach tych jest dobrze wprowadzona.

Firma włoska, posiadająca zezwolenie na tkaniny bawełniane, poszukuje dostawców.

Firma ryska interesuje się zakupem przędzy lnianej dla Stanów Zjedn.

Firma amerykańska pragnie nabywać w Polsce kosze rybackie wiklinowe.

Firma angielska pragnie importować artykuły ozdobne (fancy goods) domowe i kuchenne oraz zabawki.

Firma południowo - afrykańska pragnie zakupywać w Polsce pulowery i płaszcze męskie i chłopięce, knickersy i ubrania dla chłopców, adamaszki bawełniane i obrusy bawełniane.

Firmy angielskie pragną sprowadzać z Polski rękawiczki i wyroby pończosznicze.

Agent, wyjeżdżający do Stanów Zjedn., posiadający bliskie kontakty z tamtejszymi fabrykami konfekcji męskiej i damskiej, pragnie otrzymać kolekcje i zastępstwo na wysokogatunkowe tkaniny ubraniowe i kostiumowe.

Firma kanadyjska interesuje się importem wyrobów koronkowych z Polski.

Firma egipska interesuje się polską przędzą wełnianą do wyrobu ręcznych trykotaży.

Firma peruwiańska poszukuje kontaktów z pierwszorzędnymi firmami polskimi, pragnącymi eksportować do Peru tkaniny wełniane i bawełniane, skóry wszelkiego rodzaju, zarówno do wyrobu obuwia, jak torebek ręcznych oraz dla celów wojskowych, tornistry itp.



Każdy Kupiec abonuje „Przegląd Kupiecki"

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40.
Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
Redaktor odpow.: N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.